

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

"Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr szw., w Czechosłowacji 38 koron szesk., w Austrii 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 15-go grudnia 1934 r.

## Obrady parlamentu

Po 30-dniowej przerwie Sejm wznowił we wtorek 11 bm. prace. Wśród punktów wtorkowego porządku dziennego nie było żadnej ważnej sprawy, która by specjalnie interesowała posłów, więc główne zainteresowanie skupiało się dokola senackiej komisji konstytucyjnej, w której toczyła się dyskusja nad sprawą „uchwalonej” przez sanacyjną większość Sejmu w dniu 26 stycznia br. konstytucję.

### NOWI POSŁOWIE.

Po odczytaniu przez marszałka Sejmu dekretu Prezydenta o odroczeniu sesji sejmowej na dni 30 oraz po odczytaniu spraw, które wpłynęły do Sejmu, następujący nowi posłowie złożyli ślubowanie: p. Janiak z P.P.S., pp. Adamowicz, Fedyszyn, Greniewska, Michulec i Radlicki z B.B., oraz p. Christians z N.D.

### SPRAWA POWODZI.

Po przyjęciu ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych i ustawy o pielęgniarstwie, zabrał głos poseł Madejczyk z Klubu Ludowego, referując sprawę kredytów na akcję powodziową. Poseł Madejczyk stwierdził, że tegoroczna katastrofa powodziowa nie byłaby tak ogromna, gdyby nie zaniedbanie czynników decydujących w dziedzinie regulacji rzek, obwarowania dolnych biegów i zalesienia stoków górskich.

Następnie pos. Madejczyk podkreśla, że ze sprawozdania Komitetu Powodziowego wynika, że pomoc finansowa Rządu wyniosła w gotówce 150.000 zł., wypłaconych doraźnie w dniach klęski.

Przy tej akcji ratowniczej działały się różne niewłaściwości, gdyż BB. chciał na tem nieszczęściu ludzkim zrobić interes polityczny.

### WNIOSKI NAGLE.

Jako ostatnie znajdowały się na porządku dziennym wnioski nagle klubów opozycyjnych, a mianowicie: klubu ukraińskiego, socjalnych demokratów w sprawie przyjęcia z pomocą ludności powiatów górskich województwa śląskiego, dotkniętych klęską powodzi, bezrobocia i głodu, Stronnictwa I dowego o grożącym niebezpieczeństwie szkolnictwu powszechnemu przez projektowane zamierzenia rządu wprowadzenia opłat za naukę w

szkolach powszechnych, PPS. w sprawie nowego podatku szkolnego oraz w sprawie położenia w szkolnictwie. Nagłość wszystkich tych wniosków, po przemówieniach przedstawicieli odnośnych klubów, rzecz jasna, odrzucono

przez większość sanacyjną i jako zwykle odesłano do komisji.

Na tem posiedzenie zamknięto.

O następnym posiedzeniu plenarnym posłowie zawiadomieni będą listownie.

## Komisja budżetowa Sejmu obraduje

We wtorek sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem na rok 1935-36. Obrady komisji zaczęły się toczyć ospale. Przyczyną jest brak materiału. Referenci sanacyjni, mimo znanej pomocy biur ministerjalnych, nie przygotowali dotąd ani jednego większego budżetu. W pierwszym dniu obrad komisji załatwiono tylko dwa niewielkie budżety.

Obrady komisji budżetowej w ciągu najbliższych dni poświęcone będą tylko drobnym budżetom, jak: Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Prezydium Rady Ministrów, emerytur i rent.

Przed świętami mają być pozatem jeszcze załatwione: budżet Min. Opieki Społecznej i Min. Oświaty.

Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej nie wywołał dyskusji, jedynie poseł Świątkowski (PPS.) zapytał, ile jest prawdy w pogłosce, że w Krynicy ma być zbudowany domek dla P. Prezydenta. Pogłosce tej zaprzeczył szef Kancelarii Cywilnej, p. Świeżawski.

Przy budżecie Najwyższej Izby Kon-

troli dłuższe przemówienie wygłosił pos. Rymar (Kl. Nar.), poruszając szereg zasadniczych problemów ze stosunku aparatu państwowego do kontroli. W szczególności żądał mocniejszej i wcześniejszej kontroli w przedsiębiorstwach państwowych, przedłożenia wyników z kontroli Banku Gospodarstwa Krajowego, zamknięcie rachunkowych, uwzględniających wydatki pozycjami, uporządkowania zaliczek i pożyczek z centralnej kasy państwowej oraz nadzoru nad udzielanymi przez państwo subwencjami.

Prezes N. I. K., gen. Krzemiński, odpowiedział bardzo wstrzeźliwie, stwierdzając, że o stosunkach władz do zadań N. I. K. złożył sprawozdanie pisemne, pozatem N. I. K. jest pozbawiona wszelkiej egzekutywy, wskutek czego odpowiedzialność za stan władz, urzędów i przedsiębiorstw spada na kierownictwo tych władz, a nie na Najwyższą Izbę Kontroli.

Oba budżety uchwalono bez zmian.

### TU MA POWSTAĆ MIASTO.



Na tych bagnach pontyjskich, które przedstawia nasz obrazek, powstać ma trzecie z rzędu po Littorif i Sabaudji miasto pod nazwą Pontinja. Już w dniu 19 bm. Mussolini położył pod miasto to nowe kamień węgielny.

## Z posiedzenia senackiej komisji konstytucyjnej

We wtorek, dnia 11 bm., rozpoczęła obrady i komisja konstytucyjna Senatu, dla rozpatrzenia i ożywiścia przyjęcia projektu nowej konstytucji.

Na posiedzenie przybyli również i specje tj. twórcy projektu nowej konstytucji pp. Sławek, Car i Makowski.

Po otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego sen. Targowskiego, zażądał głosu sen. Woźnicki z klubu Ludowego i imieniem całej lewicy postawił wniosek następujący:

„Senat postanawia odrzucić bez rozpatrzenia przesłany mu przez pana marszałka Sejmu projekt ustawy konstytucyjnej, jako uchwalony w Sejmie niezgodnie z przepisami obowiązującej konstytucji i regulaminu obrad Sejmu. O uchwale niniejszej Senat postanawia zawiadomić P. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. marszałka Sejmu.”

Wniosek ten, poparty przez senatorkę Kluszyńską (PPS), został odrzucony głosami BB., poczem przewodniczący udzielił głosu referentowi projektu zmian konstytucji, sen. Rostworowskiemu (BB)

Po zakończeniu referatu sen. Rostworowskiego zabrał głos w sprawie formalnej sen. Głabiński, apelując do komisji żeby zapewniła legalność tak ważnego faktu, jakim jest zmiana konstytucji. Mówca wskazuje na jedną tylko decydującą nieformalność, co do której niema stwierdzenia marszałka Sejmu.

Według protokołu sejmowego z 26 stycznia br., marszałek nie stwierdził, że w myśl art. 125 konstytucji był komplet członków Sejmu w ilość przynajmniej połowy ustawodawczej liczby posłów. Dlatego sen. Głabiński wnosi, aby Senat uchwalił przekazanie projektu konstytucyjnego Sejmowi, celem stwierdzenia, czy przepisany konstytucją komplet znajdował się na sali w czasie powzięcia uchwały konstytucyjnej.

Przewodniczący komisji nie chciał wniosku tego poddać pod głosowanie dlatego, że jakoby już przed ferjami na poprzednim posiedzeniu komisji także wniosek został odrzucony. Senator Głabiński zażądał owej uchwały, ale rządowa większość wypowiedziała się oczywiście przeciw.

Na tem posiedzenie komisji zakończone. Następnym odbyło się w czwartek.

# Jugosławia grozi

## Zatarg jugosłowiańsko-węgierski nie złagodzony

Rada Ligi Narodów zajmowała się skargą Jugosławii przeciwko Węgrom. Dwudniowe obrady jednakże nie dały takiego wyniku, któryby mógł zaspokoić Jugosławję i nie dotknąć zbyt ostro Węgier i Włoszech. To też atmosfera w Genewie jest podniecona. To podniecenie, które zresztą zawsze ujawnia się w Lidze Narodów, kiedy nie może ona znaleźć rozwiązania tej czy innej kwestji, i tym razem przyczyniło się do tego, że cały zatarg jeszcze bardziej został zagmatwany.

Oficjalne posiedzenia i ogólna dyskusja nie mają powodzenia, to też jedyną nadzieję pokłada się obecnie w rozmowach zakulisowych.

Jugosławia jednak podtrzymuje pierwotne swe żądania, domagając się pełnej satysfakcji. To stanowcze stanowisko nie zjednało jej zwolenników.

Natomiast Węgry idą mocarstwom na rękę i starają się nie pogarszać zagmatwanej sytuacji. Wobec gwałtownego ataku przez rumuńskiego ministra Titulescu delegat Węgier zamiar zmienił i zapowiedział, że w przyszłości wobec jugosłowiańskiej nieustępliwości bez skrupułów już ogłaszać będzie wszelkie materiały i dokumenty, osłabiające skargę Jugosławii.

Wśród delegatów Małej Ententy (Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia) daje się zauważyć silne rozczarowanie do Ligi Narodów. Podobno państwa te, niezadowolone z wyników narad ge-

newskich, zdecydowane są demonstracyjnie odwołać z posiedzenia Rady swych delegatów, którzy opuściliby Genewę. Jugosławia, jak twierdzą pogłoski, zamierza pójść

jeszcze dalej i wogóle wycofać swą skargę z Ligi i wymierzyć sobie sprawiedliwość przez przejście do bezpośredniej akcji przeciwko Węgrom.

## Zamknięcie sesji Rady Ligi Narodów

We wtorek, dnia 11 bm. odbyło się w Genewie ostatnie posiedzenie nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, na którym dyskutowano nad sprawą stworzenia siły międzynarodowej dla utrzymania porządku w Saarze w okresie plebiscytowym.

Po przyjęciu rezolucji prze-

wodniczący zakomunikował, że następna sesja Rady miała się rozpocząć 21 stycznia. Wobec tego jednak, że plebiscyt w Saarze wyznaczony jest na 13 stycznia, Rada abymóc ewentualnie powziąć decyzję w tej sprawie, zbierze się już 11 stycznia.

## Trzech policjantów skazanych za bicie chłopów

Sąd okręgowy łódzki na sesji wyjazdowej w Łęczycy rozpatrywał następującą sprawę:

W sierpniu 1932 r. w Parzencewie pod Łęczycą odbywał się jarmark i wskutek olbrzymiego tłoku policja musiała rozpraszać tłum. W czasie opróżnienia rynku komisarz posterunku st. post. Łuszczyński uderzył wieśniaka Jana Grzelewskiego. Ponieważ Grzelewski usiłował zanotować numer policjanta, ten wezwał dwóch innych posterunkowych, polecając doprowadzić wieśniaka na posterunek.

Tutaj Łuszczyński wraz z policjantem Wiśniewskim i Gaszewskim dotkliwie poturbowali Grzelewskiego, po czym kazali wyprać zakrwawioną ko-

szulę i po zmuszeniu wieśniaka, by włożył na siebie mokra koszulę, wypędzili go z posterunku.

Grzelewski wniósł skargę do sądu, w rezultacie której wszyscy trzej policjanci stanęli przed sądem okr., który skazał kom. posterunku Łuszczyńskiego na półtora roku więzienia, zaś posterunkowych: Wiśniewskiego i Gaszewskiego po 1 roku i 3 miesiące więzienia.

## Maczuga skazany na śmierć

Przed sądem okręg. karnym w Rzeszowie toczył się proces przeciwko osławionemu bandycie Władysławowi Maczudzie, który głośny był na terenie środkowej i wschodniej Małopolski, jako postrach tamtejszych okolic.

Dokonał on wraz z innymi towarzyszami, zwłaszcza wraz z zabitym przez policję bandytą Antonim Bykiem, szeregu napadów rabunkowych z bronią i zabójstw. Między in. brał on udział w nocnym napadzie i w zabójstwie sędziwego księdza Chmurowicza, dalej w wymordowaniu całej rodziny Herzborgów. W zabójstwie komendanta posterunku w Trzcinie i w kalendarze wywiadowcy policji, który na skutek amputacji nogi odebrał sobie życie.

Nazwisko Maczugi stało się powszechnego rodzaju legendą w powiatach rzeszowskim, przeworskim, łańcuckim i okolicznych.

Obecna rozprawa dotyczy wyłącznie napadu i zabójstwa księdza Chmurowicza, za udział w którym zostali już poprzednio skazani wspólnicy Maczugi, jeden na karę śmierci i jeden na długoletnie więzienie.

Akt oskarżenia zarzuca Maczudzie, iż on to w celach rabunkowych strzelił kilkakrotnie do księdza. Maczuga przyznaje, iż brał udział w napadzie, twierdzi jednak, że zarówno w tym wypadku, jak i we wszystkich innych strzelał tylko w górę na postrach, a sumienie jego nie jest obciążone krwią.

Rozprawa wzbudziła ogromne zainteresowanie w Małopolsce.

### WYROK.

Wyrokiem sądu przysięgłych w Rzeszowie skazany został bandyta Maczuga na karę śmierci.

## Kiepscy posłowie z B. B.

Sanacyjny „Czas”, przedstawiciel prawicy sanacyjnej, rozeźlił się na dobre. Teraz już wali w posłów sanacyjnych.

„Byłoby ludzeniem siebie wstawianie, że wielkim jest prestige reprezentacji parlamentarnej BB., o ile chodzi o przeciętnego posła czy senatora. Bierność, apatia, a nieraz co gorsza służalstwo i brak charakteru wielu spośród naszych parlamentarzystów pozbawiły wielu z nich wszelkiego autorytetu nie tylko w społeczeństwie, ale nieraz i wśród najbliższych współpracowników politycznych. Nie chcemy przytem rzucać kamieniem w lewicę BB. Chętnie — o jakże chętnie! — przyznajemy przytem, że i na prawicy BB. nie brak parlamentarzystów, którzy w pełni zasłużyli sobie, by pójść ad patres, by przejść na skromną emeryturę zapomnienia.”

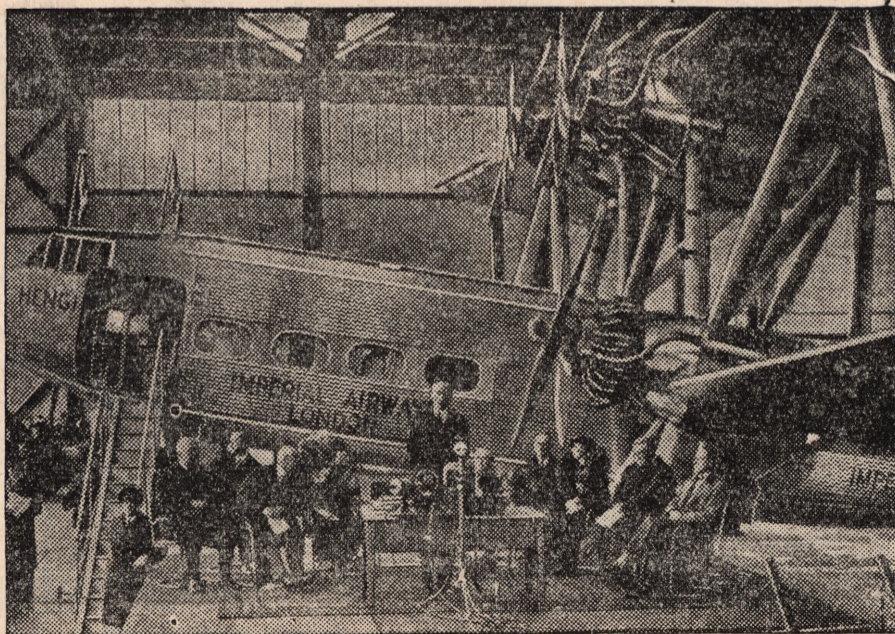
Jednakże „Czas” nie chce takich posłów widzieć w BB. Chce, aby i ci „biedacy” mogli nareszcie coś, choćby coś, powiedzieć:

„Można posłowi powiedzieć: Panie, nie będzie się pan mieszał do składu rządu. Zgoda. Nie będzie się pan mieszał do polityki zagranicznej. Zgoda. Nie będzie się pan wtrącał do polityki wewnętrznej rządu. Zgoda. Ale poseł musi mieć pewną dziedzinę, w której obowiązuje zasada „wolno Tomku w swoim domku”. Niech ta dziedziną będzie ograniczona choćby tylko do budżetu i podatków, ale niech tutaj poseł rozporządza autonomją. Stan obecny, w którym referaty budżetowe są pisane nieraz przez referentów ministerjalnych,

w których referenci budżetowi nieraz rezygnują całkowicie z jakiegokolwiek własnego zdania — ten stan nie zachęca nikogo, miłującego własny honor i własną powagę, do ubierania się w mandat poselski.”

Z tem to już będzie gorzej. Gdyby posłom sanacyjnym pozwolono choćby w jakiej dziedzinie zachować „autonomję”, natenczas sanacja nie byłaby sanacją. No, i wskazania djabliby wzięli.

### ANGLJA — AUSTRALJA.



W Londynie nastąpiło uroczyste otwarcie stałej linii powietrznej Anglja — Australja. Przemawia minister lotnictwa lord Londonderry.

## Nowe pijawki tworzą się!

Nowy kartel radjowy.

Na rynku wyrobów elektro-technicznych i radjowych doszło do stworzenia nowego kartelu.

Wskutek zawarcia międzynarodowego porozumienia przez fabryki produkujące lampy radjowe, zaniechana ma być trwająca od kilku lat wojna konkurencyjna. — Pierwszym skutkiem stworzenia nowego kartelu będzie wycofanie z obiegu tanich lamp radjowych, produkowanych w czasie walki konkurencyjnej. Na rynku pozostać mają tylko lampy droższe.



## „Poznański Kuerten” skazany na śmierć

Przed sądem okręgowym w Poznaniu toczył się w ciągu dwóch dni proces przeciwko głośnemu mordercy Langemu, oskarżonemu za popełnienie kilku morderstw, m. in. niej. Gromadzińskiej i Nowickiej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego. Lange bardzo obszernie opisuje swe życie. Urodził się w r. 1888 w Lubiniu pod Kościanem. Już w 15 roku życia uderzył swego kolegę kamieniem w głowę, za co otrzymał w sądzie w Kościanie nagane. Krótko potem opuszcza Wielkopolskę i przenosi się do Westfalji, gdzie pracuje jako górnik. W r. 1911 poznaje Helenę Jarzabek, którą zaślubia. Nie mogąc jednak nastarczyć pieniędzy swej żonie, opuszcza ją wkrótce i przenosi się do Berlina, gdzie pracuje jako tramwajarz. Z Berlina ponownie emigruje do Westfalji. Nie mając z czego żyć, dopuszcza się kilku kradzieży, których epilogiem jest wyrok skazujący na 2 i pół roku więzienia.

Oskarżony bardzo obszernie opisuje swój stosunek do Gromadzińskiej, nie przyznając się do jej zamordowania. Zamordowania Gromadzińskiej zresztą Langemu nie udowodniono. Są tylko poważne poszlaki.

Tak samo opisuje on obszernie swój stosunek do Marji Nowickiej. Lange wypiera się stanowczo, jakoby miał otruć swą żonę i twierdzi, że krytycznego wieczora doszło między nim i żoną do sprzeczki, w czasie której żona rzuciła na niego glinianym garnkiem. — Oburzony chwycił krzesło i uderzył nim żonę w głowę, a widząc że spowodował śmierć, postanowił zwłoki usunąć.

Po zeznaniach Langego, które trwały trzy godziny, trybunał przystąpił do przesłuchania drugiego oskarżonego, Brunona Langego, który przyznaje się do wywiezienia waliz, ale tłumaczy się, że nie znał ich zawartości i nie wiedział, że znajdują się w nich powiartowane zwłoki Nowickiej.

### WYROK.

Po godzinnej naradzie trybunał o godz. 23 wkroczył na salę i ogłosił wyrok, którego zarówno oskarżeni jak i audytorjum wyczekiwało z ogromnym zniecierpliwieniem.

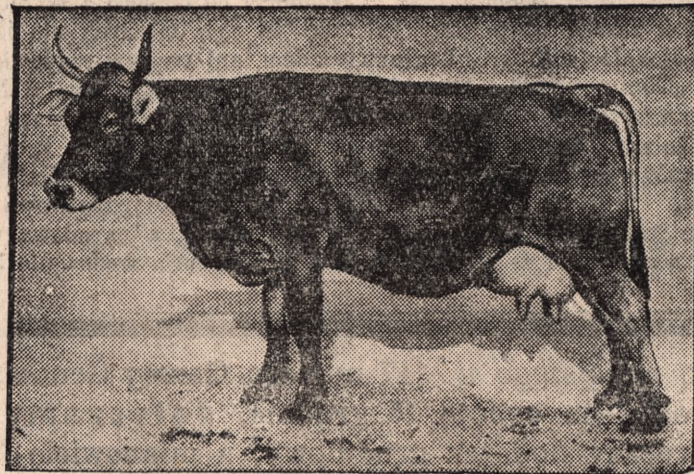
Jan Lange skazany został za umyślnie zabójstwo przez otrucie strychniną na karę śmierci, za napad rabunkowy

w Koronowie na 10 lat więzienia, za bigamję z Gromadzińska na 2 lata więzienia, za podpalenie zboża w Falkowie na 1 rok więzienia. Karę złączono Langemu na karę śmierci przez powie-

szenie i utratę praw obywatelskich.

Oskarżonego Brunona Langego skazano na 1 i pół roku więzienia zaliczeniem aresztu śledczego.

Obrońca zapowiedział apelację.



REKORDOWA DÓJKA.

Krowa, którą widzimy na zdjęciu, dała w ciągu 342 dni 17.025 l. mleka, t. zn. o 1.000 l. pobila dotychczasowy rekord światowy. Krowa ta jest własnością chłopca bawarskiego.

## Po zamachu leningradzkim

Po zamachu leningradzkim, w którym zginął komisarz bolszewicki Krow, niezupełny panuje spokój w Rosji Sowieckiej.

Na Dalekim Wschodzie, w rejonie Konstantynówki, oddział żołnierzy bolszewickich zabrał broń i konie i zbiegł w niewiadomym kierunku. — Część tych żołnierzy przedostała się na stronę mandżurską.

W Kronsztadzie w końcu ub. tygodnia wydarzyły się poważne starcia pomiędzy marynarzami, którzy po-

spieszyli z pomocą żołnierzom garnizonu kronsztadzkiego, a oddziałem G. P. U.

Władze sowieckie nie ominęły również krewnych rozstrzelanych, za rzeźki w Moskwie i Leningradzie wysłanych na Sybir na okres od 3 do 10 lat.

Majątki skazańców uległy konfiskacie.

## 150 osób uwięzionych w skarbcu

Niezwykłe denerwujący wypadek wydarzył się w niedzielę popołudniu w katedrze św. Wita na wzgórzu zamkowym w Pradze. Katedrę zwiedzała czeska wycieczka złożona ze 150 osób, wśród których znajdowało się dużo kobiet i dzieci. Wycieczce pokazano m. in. nowy skarbiec katedralny z klejnotami kapituły. Skarbiec, mieszczący się w bardzo obszernej sali, zamykają drzwi pancerne, grubości pół metra.

Kiedy wycieczka znalazła się w skarbcu, nagle ktoś zatrzasnął ciężkie

drzwi i w ten sposób uwięził całą wycieczkę. Zamkniętych ogarnęła panika, ponieważ drzwi można otworzyć tylko od zewnątrz, a klucze miał przy sobie przewodnik, zamknięty w skarbcu razem z wycieczką. W końcu zdołano podać klucze przez mały otwór pewnemu księdzu, który jednak nie potrafił otworzyć drzwi pancernych. Wobec tego zaalarmowano policję i pracowników firmy, z której drzwi pancerne pochodziły. Ostatecznie zdołano drzwi otworzyć i uwięzieni po dwóch godzinach odzyskali wolność.

## Kobieta -- wróg Ameryki

Poraz drugi w bogatej historii amerykańskiego świata przestępczego setki policjantów Nowego Jorku uganiały się za „wrogiem Ameryki” — kobietą. Chodzi w tym wypadku o Helenę Gillis, żonę zabitego w zeszłym tygodniu gangstera Gillisa, znanego pod przewiskiem „Dziecięcej twarzy”.

Podczas strzelaniny, w której zginął Gillis, żona jego została ranna. Zabrała ona zwłoki męża i zamierzała z nimi uciec. Po drodze wyrzuciła je z samochodu i zawiadomiła o tem policję.

Rzeczywiście we wskazanym przez nią miejscu znaleziono trupa „Dziecięcej twarzy”.

W ciągu kilku dni kobiecie „Wróg Ameryki” zdołał dokonać samotnie szeregu napadów bandyckich. Zdawało się, że Helenie

Gillis nareszcie powinięła się noga, okazało się jednak, że aresztowano przez pomyłkę inną kobietę. Bandytka, jak policja zdołała stwierdzić, przefarbowała się na blondynkę, a pozatem przy pomocy skomplikowanego procesu zmieniła sobie zupełnie skórę na palcach, tak, że obecnie pozostawia ona zupełnie inne odciski, niż dotychczasowe, znane policji.

Poprzedniczką Heleny Gillis, która zasłużyła sobie na niesławny tytuł kobiecego „wroga Ameryki” była młodzieńca dziewczyna, nazwiskiem Parker, przyjaciółka zabitego przed niedawnym czasem bandyty Clyde Barrowa.

Jak donoszą obecnie z Nowego Jorku, policji udało się wreszcie ująć niebezpieczną kobietę.

### Podarki gwiazdkowe

przez najbliższe osoby własnoręcznie przygotowane, posiadają specjalny urok. Zaliczamy do nich zwłaszcza własnego wyrobu pieczywo, które wśród darów świątecznych szczytnie zająć może miejsce o ile się uda, znakomicie smakuje i dobrze każdemu służy. Doświadczona gospodynie używają stale w tym celu Dra. Oetkera proszku do pieczenia „Backin”, który gwarantuje nie tylko udanie się każdego pieczywa, lecz przygotowane według przepisów Dra. Oetkera placki i ciastka smakuja przepysznie i służy każdemu, a są przytem bardzo tanie.

## Tragiczna śmierć pilota

Pod Warszawą zdarzyła się straszna katastrofa samolotu wojskowego, w której poniósł śmierć ppor. pilot 1 pułku lotniczego Henryk Adamski.

Z lotniska na Okęciu wystartowały 3 samoloty wojskowe 1 p. lot. dla dokonania lotu ćwiczebnego. Lotnicy poszybowali w stronę Piaseczna, pragnąc wydostać się ponad zwalę gęstej mgły. 2 samoloty szybko wznosiły się ku górze, trzeci, pilotowany przez ppor. Adamskiego, prawdopodobnie skutkiem złego działania motoru począł opadać.

Pilot stracił śnać orientację w czasie przebijania się przez mgłę, gdyż zeszedł wirażem prawie do samej ziemi i dopiero w ostatniej chwili wyrównał aparat i szukał dogodnego do lądowania miejsca. W tych warunkach na szybkiej maszynie bojowej polowe lądowanie nie udało się. Samolot przy gwałtownym zetknięciu z ziemią został całkowicie zdruzgotany.

Rzucony straszliwą siłą na motor, pilot ppor. Adamski doznał zgniecenia klatki piersiowej i zginął na miejscu.

Zawiadomione władze wojskowe wysłały na miejsce katastrofy auto sanitarne, którym przewieziono zwłoki ś. p. ppor. Adamskiego oraz komisję śledczą, która ma ustalić jakie były przyczyny katastrofy.

## 3 miliony złotych w nowych 2-złotówkach

Mennica państwowa przystąpiła do wybijania nowych monet opatrzonych wizerunkiem marsz. Piłsudskiego. — 2-złotówki z podobizną Marszałka wybite będą w ilości półtora miliona sztuk.

## Wydalenie biskupa ormiańskiego

Z Aten donoszą: Arcybiskup ormiański w Atenach otrzymał nakaz opuszczenia Grecji w ciągu pięciu dni. Powodem wydalenia jest antypaństwowa działalność arcybiskupa, który pozostawał w łączności z komunistami.

## Wybuch w składzie zabawek

W składzie zabawek Kreła w Będzinie nastąpił wybuch, spowodowany uapdkiem znacznej ilości naboju korynkowych. Wybuch zdemolował całkowicie wystawę.

Trzy osoby, w tem właścicielka sklepu, zostały ciężko poparzone. — Dwom zagraża utrata wzroku. Przewieziono je do szpitala.

## SILNE LOTNICTWO

i powszechnie zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga. :: :: :: ::

## Pierwszy samolot „Auto-giro” w Warszawie

Do Warszawy przybył pułkownik lotnik Stachoń, który przyleciał do stolicy na samolocie specjalnej konstrukcji. Samolot ten zwany „auto-giro” nie posiada skrzydeł, natomiast posiada specjalny przyrząd utrzymujący go w powietrzu.

Przyrząd ten to śmigła umieszczone w położeniu poziomym nad kadłubem samolotu. Śmigła umieszczone na przód, nadaje samolotowi ruch naprzód, zaś śmigło poziome nad samolotem podnosi samolot do góry. Po wzniesieniu się tego samolotu przy pomocy górnego śmigła do góry, puszcza się jeszcze w ruch i śmigło przednie i wtedy samolot leci naprzód.

Samolot ten, „auto-giro”, sprowadzony został do Polski dla przeprowadzenia prób latania. Jest to pierwszy tego rodzaju samolot w Polsce.



